

WIZYTA J.PIŁSUDSKIEGO W PŁOCKU 10 KWIETNIA 1921 R.

1. Przygotowania do wizyty

Nie znamy kulisów przyjazdu J. Piłsudskiego do Płocka, ale wiadomo, że inicjatywa wyszła od czynników wojskowych. Z propozycją uhonorowania miasta wystąpił bezpośredni przełożony Grupy Dolnej Wisły broniącej Płocka, czyli dowódca 5 Armii gen. Władysław Sikorski, a formalny wniosek do Naczelnego Dowództwa przedstawił dowódca Frontu Północnego gen. Józef Haller¹.

Początkowo na uroczystość dekoracji miał przyjechać były szef sztabu Naczelnego Wodza gen. Tadeusz Rozwadowski. 20 marca 1921 r. w budynku starostwa odbyło się nawet zebranie radnych ze starostą w sprawie przygotowania przyjęcia generała. Tymczasem zupełnie niespodziewanie – na 4 dni przed planowaną wizytą – rano 6 kwietnia 1921 r. z Warszawy dotarła informacja, że na ceremonię przyjedzie sam Naczelnik J. Piłsudski, co znacznie podnosiło rangę uroczystości i jednocześnie wymagało zmiany jej programu².

Mieszkańcy Płocka oficjalnie dowiedzieli się o planowanej wizycie 7 kwietnia 1921 r. z artykułu „Kuriera Płockiego”, który jednocześnie wzywał do odpowiedniego przyjęcia pierwszej osoby w państwie: *„Rodacy! W tym wielkim i radosnym momencie, gdy uosobienie Majestatu i Suwerenności Rzeczypospolitej Polskiej zstąpi do prastarego grodu Królów i Biskupów naszych, wzruszenie tamuje oddech w piersi każdego z prawych synów tej ziemi.*

Redakcja nasza, która stale oddawała hołd niepospolitym czynom Józefa Piłsudskiego, czy jako tropionego emisariusza Niepodległości Polski w byłym państwie carów, czy jako twórcy Legionów Polskich lub więźnia Magdeburga, a wreszcie Naczelnika Państwa Polskiego – apeluje do wszystkich mieszkańców m. Płocka o godne przyjęcie Wielkiego Bohatera! Udekorujmy domy nasze [...], przywdziejmy szaty odświętne i spotkajmy radośnie Tego, którego zwiastowali nam przed laty wieszczowie Narodu Polskiego.

¹Prasa stołeczna o bohaterach płockich, „Kurier Płocki” (dalej: „Kur. Pł.”), nr 207 z 2 września 1920, s.3; Obrona Płocka, „Żołnierz Polski”, nr 21 z 23 kwietnia 1921, s.6.

²APP, Akta miasta Płocka, sygn. 22087, protokół z LVI posiedzenia Rady Miejskiej w dniu 20 marca 1921 r.; Chwała Ziemi Płockiej, „Kur. Pł.”, nr 66 z 22 marca 1921, s.3; Przyjazd gen. Rozwadowskiego, „Kur. Pł.”, nr 75 z 2 kwietnia 1921, s.3; nr 77 z 6 kwietnia 1921, s.3; Kamo [Konstanty Modliński], Naczelnik Państwa w Płocku, „Kur. Pł.”, nr 78 z 7 kwietnia 1921, s.1.

*Uprzypomnijmy sobie zaszczyt i chwałę, jaka spotyka miasto nasze i całe Mazowsze Płockie, które z miast b. Kongresówki udekorowane zostanie wysoką odznaką wojskową”*³.

Już następnego dnia zebrała się płocka Rada Miejska. Przedmiotem obrad była organizacja wizyty marszałka J. Piłsudskiego. Ustalono m.in., że oficjalne powitanie gościa nastąpi obok bramy triumfalnej przy moście, jednomyślnie uchwalono nadanie J. Piłsudskiemu tytułu Honorowego Obywatela miasta Płocka oraz zorganizowanie na cześć Naczelnika przyjęcia, którego koszty obliczano na 300 tys. marek polskich. Zamierzano także wydać okolicznościową odezwę, skierowaną do ludności miasta⁴.

Tymczasem specjalnie na tę okoliczność utworzony komitet organizacyjny, kierowany przez znanych działaczy społecznych Tadeusza Sułowskiego i Klemensa Jędrzejewskiego oraz wicestarostę Sypka, koordynował przygotowania do wizyty, ustalając jej program. Według niego J. Piłsudski miał przyjechać do Płocka 10 kwietnia 1921 r. około godz. 10.00 rano. Po powitaniu przy moście gość miał pojechać do katedry, gdzie miało go powitać płockie duchowieństwo z biskupem A.J. Nowowiejskim na czele. Dalej program przewidywał wysłuchanie „Te Deum” w katedrze i przejazd obok drugiej bramy triumfalnej, wzniesionej przez młodzież na rogu ul. Tumskiej i Kościuszki, na pl. Floriański (dziś – Obrońców Warszawy). Tam zaplanowano główne uroczystości: mszę polową i dekorację odznaczonych obrońców orderami Virtuti Militari i Krzyżami Walecznych. Przewidziane były przemówienia wiceprezesa płockiej Rady Miejskiej Romana Lutyńskiego i byłego przewodniczącego powiatowego Komitetu Obrony Państwa Tadeusza Świeckiego.

Po defiladzie wojska i organizacji w ratuszu miało nastąpić nadanie Naczelnemu Wodzowi honorowego obywatelstwa miasta Płocka. Z ratusza J. Piłsudski miał pojechać na cmentarz garnizonowy, aby odznaczyć grób nieznanego obrońcy Płocka. Między godz. 15.00 a 17.00 przewidziany był obiad na cześć Marszałka, a później audiencja w gmachu starostwa z udziałem przedstawicieli władz, instytucji i organizacji⁵.

Początkowo J. Piłsudski miał wyjechać z Warszawy po południu 9 kwietnia 1921 r. na pokładzie statku „Kościuszko” i przybyć do Płocka następnego dnia rano, jednak w ostatniej chwili nastąpiła zmiana. Zamiast statkiem Marszałek miał przyjechać pociągiem do Kutna i stąd samochodem do Płocka. Jak się wydaje, był to wynik tego, że decyzję o przyjeździe Naczelnika podjęto w ostatniej chwili i ciągle dopracowywano jej organizacyjne szczegóły⁶.

Tymczasem w mieście trwały ostatnie przygotowania do wizyty. Mieszkańcy dekorowali domy, balkony i wystawy sklepowe barwami narodowymi, pospiesznie kończono budowę bram triumfalnych. W niedzielę 10 kwietnia 1921 r. wszyscy byli gotowi na przyjęcie gościa. Z tej okazji Konstanty Modliński opublikował w „Kurierze Płockim” powitalny wiersz dedykowany Naczelnikowi Państwa. Czytamy w nim m.in.:

„Prastare Płocka ściany,

3Ibidem.

4APP, akta m. Płocka, sygn. 22 083, protokół LVIII posiedzenia Rady Miejskiej z 7 kwietnia 1921 r.

5Z powodu przyjazdu Naczelnika Państwa, „Kur. Pł.”, nr 79 z 8 kwietnia 1921, s.1; Przyjazd Naczelnika Państwa, „Kur. Pł.”, nr 80 z 9 kwietnia 1921, s.1.

6Kamo, Naczelnik Państwa w Płocku, „Kur. Pł.”, nr 78 z 7 kwietnia 1921, s.1; Wjazd Naczelnika Państwa do Płocka, „Żołnierz Polski”, nr 17 z 9 kwietnia 1921, s.13; Przyjazd Naczelnika Państwa, op. cit.; W. Jędrzejewicz, Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867 - 1935, t.2, 1921 - 1935, Londyn 1986, s.22; W. Jędrzejewicz podał błędną datę przyjazdu Marszałka - 8 kwietnia.

*Lecz świeża na nich krew
»Cześć Wodzu Ukochany!«
Dziś taki słyszą śpiew.*

*Wśród głuchej ciemnej nocy,
Wśród katorg, więzień, krat
Tyś pierwszy wbrew PRZEMOCY
Rwał nam WOLNOŚCI KWIAT.
[...]*

*Niech odblask WIELKIEJ SŁAWY
Potężnych wielkich dni,
Któreś Ty wniósł do SPRAWY
Na wieki Polsce lśni!*

*W OJCZYZNY DYAMENCIE
Co stworzył dziś Twój trud,
Niech perłą w Polskiej Ziemi
Lśni i nam PŁOCKI GRÓD!”⁷.*

Natomiast Zygmunt Trzeciak w bardzo emocjonalnym artykule podkreślał zasługi J. Piłsudskiego w odzyskaniu i utrzymaniu niepodległości⁸.

10 kwietnia 1921 r. o godz. 8.30 – jeszcze przed przyjazdem Marszałka - zebrała się Rada Miejska i Magistrat w celu omówienia programu przyjęcia Naczelnika i ustalenia ostatnich szczegółów⁹.

2. W drodze do Płocka

W tym czasie J. Piłsudski zmierzał już do Płocka. O godz. 8.00 rano specjalny pociąg z Naczelnikiem Państwa przyjechał do Kutna. Na dworcu powitali go starosta kutnowski Pierożek, burmistrz i komendant placu płk Pluciński. Około godz. 9.00 kawalkada samochodów ruszyła w kierunku Płocka. Po drodze J. Piłsudski wszędzie był owacyjnie witany przez miejscowe władze i ludność. W Strzelcach na prośbę miejscowego księdza Naczelnik wszedł do kościoła, gdzie odśpiewano uroczyste „Te Deum”. W Gostyninie obok bramy triumfalnej witali go starosta Antoni Pinakiewicz, burmistrz Żyliński, wójt gminy Szczersk, przedstawiciele samorządu, cechy, stowarzyszenia i instytucje oraz młodzież.

Kolejna brama triumfalna wzniesiona została przez leśników w Łącku. Witali go tutaj rolnicy w strojach ludowych, weterani 1863 r. i dzieci. Poza wyrazami hołdu J. Piłsudski w darze otrzymał wykopany w lesie kilka dni wcześniej skarb z zabytkowymi monetami¹⁰.

7K.Modliński, *Witaj nam w Płockim Grodzie*, „Kur. Pł.”, nr 81 z 10 kwietnia 1921, s.1.

8Z.Trzeciak, *Naczelnik*, „Kur. Pł.”, nr 81 z 10 kwietnia 1921, s.2.

9APP, akta m. Płocka, sygn. 22 083, zaproszenie wiceprezesa Rada Miejskiej R.Lutyńskiego członków Rady i Magistratu na posiedzenie 10 kwietnia 1921, godz. 8.30.

10Kamo, *Naczelnik Państwa w Płocku*, „Kur. Pł.”, nr 82 z 12 kwietnia 1921, s.1.

3. Przyjazd do Płocka

Tymczasem w Płocku przy moście wszyscy niecierpliwie czekali na przyjazd J. Piłsudskiego. Już w sobotę 9 kwietnia do miasta przyjechał wojewoda warszawski książę Władysław Sołtan, aby na miejscu zbadać stan przygotowań do wizyty. W niedzielę rano statkiem przyплыли towarzyszący J. Piłsudskiemu oficerowie i generałowie. Byli wśród nich: szef Sztabu Generalnego i były dowódca 5 Armii gen. Władysław Sikorski, inspektor Armii i były szef sztabu Naczelnego Wodza gen. Tadeusz Rozwadowski, dowódca Okręgu Generalnego Warszawa gen. Wacław Iwaszkiewicz, szef Departamentu Spraw Morskich MSWojsk. wiceadm. Kazimierz Porębski, były dowódca Grupy Dolnej Wisły gen. Mikołaj Osikowski, szef kancelarii osobistej gen. T. Rozwadowskiego – ppłk Bukowski, znani w Płocku obrońcy miasta z 1920 r. – rtm. Edward Czuruk i kpt. Henryk Bigoszt, rtm. K. Szymański, adiutant szefa Sztabu Generalnego hrabia kpt. Dzieduszycki i oficer ordynansowy ppor. J. Rozwadowski.

J. Piłsudskiemu w podróży towarzyszyli: adiutant generalny płk Bolesław Wieniawa – Długoszowski, mjr Adolf Maciesza (brat znanego w Płocku dr. Aleksandra Macieszy), rtm. Markiewicz, kpt. Kazimierz Głabisz oraz prawdopodobnie szef kancelarii cywilnej Stanisław Car i kapelan ks. Marian Tokarzewski¹¹.

Przy moście obok bramy triumfalnej Marszałka oczekiwali przedstawiciele miejscowych władz, stowarzyszeń i instytucji ze sztandarami. W szeregu stała kompania honorowa. Obecny był wojewoda W. Sołtan, starosta płocki W. Podwiński, jego zastępca Franciszek Sypek, prezydent miasta inż. Antoni Michalski, prezes Sądu Okręgowego Jan Święcicki, wojsko i pluton harcerzy.

Przed godziną 10.00 zjawili się generałowie W. Iwaszkiewicz i M. Osikowski, którzy dokonali ostatniego przeglądu stanu przygotowań. Wreszcie o godz. 10.35 nadszedł samochód z J. Piłsudskim ubranym w mundur marszałka Polski z gwiazdą Legii Honorowej. Po odegraniu hymnu narodowego i przyjęciu raportu od komendanta placu kpt. Przyłuskiego dostojnego gościa chlebem i solą powitał prezydent Płocka, mówiąc: „*Witam Cię, Panie Naczelniku Państwa, w imieniu prastarego miasta i sercem całym witać Cię będzie ludność tego grodu*”. Przełożona Gimnazjum Żeńskiego Marcelina Rościszewska wręczyła mu bukiet białych bzów.

Następnie J. Piłsudski z towarzyszącymi mu osobami wsiadł do przygotowanego powozu zaprzężonego w cztery konie i wśród wiwatów i entuzjazmu ludności pojechał do bazyliki katedralnej, gdzie przywitał go biskup A. J. Nowowiejski, oprowadzając gościa po katedrze. Odśpiewano „Te Deum”. Przed wyjściem J. Piłsudski wstąpił do kaplicy z grobowcami władców Polski Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego. Z katedry – eskortowany przez stacjonujący w Płocku szwadron 3 pułku szwoleżerów - pojechał z krótką wizytą do starostwa. Stąd udał się na pl. Floriański, gdzie o godz. 12.00 rozpoczęła się uroczysta polowa msza św., odprawiana przez kapelana garnizonu płockiego ks. Feliksa Słonickiego¹².

4. Uroczystości na pl. Floriańskim

¹¹Z powodu przyjazdu Naczelnika Państwa, „Kur. Pł.”, nr 81 z 10 kwietnia 1921, s. 6.

¹²Kamo, *Naczelnik Państwa w Płocku*, op. cit., nr 82, s. 1; T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s. 375 – 377; A. M. Stogowska, *Odznaczenie miasta Płocka Krzyżem Walecznych przez Naczelnika Państwa Marszałka Józefa Piłsudskiego za wojnę obronną 1920 roku*, „Pł. Roczn. Hist. – Arch.”, 1995, t. I, s. 97 – 99.

Po mszy nastąpiła właściwa część wizyty, czyli dekoracja herbu miasta Krzyżem Walecznych oraz obrońców orderami Virtuti Militari i Krzyżami Walecznych. W obecności tysięcy mieszkańców zgromadzonych na placu Marszałek oświadczył: „*Za zachowanie męstwa i siły woli w ciężkich i nadzwyczajnych okolicznościach, w jakich się znalazło miasto, za męstwo i waleczność – mianuję miasto Płock kawalerem Krzyża Walecznych*”, po czym przypiął krzyż do specjalnie wykonanej przez Czesława Idźkiewicza poduszki z herbem Płocka¹³.

Formalne ogłoszenie nadania Płockowi Krzyża Walecznych zostało podpisane przez ministra spraw wojskowych gen. Józefa Leśniewskiego dopiero 18 maja 1921 r. i opublikowane w „Dzienniku Personalnym MSWojsk.” na początku czerwca 1921 r. Czytamy tam: „*Wódz Naczelny i Pierwszy Marszałek Polski, w uznaniu bohaterstwa wykazanego przez ludność cywilną miasta Płocka w dniach 18-ego i 19-ego sierpnia 1920 r. podczas najazdu bolszewickiego, w dniu 10-ym kwietnia br. odznaczył miasto Płock Krzyżem Walecznych*”¹⁴.

W podziękowaniu przemówienia wygłosili: wiceprezes Rady Miejskiej Roman Lutyński, który najpierw przypomniał dramatyczne dni obrony miasta przed oddziałami Armii Czerwonej, na zakończenie mówiąc: „*W dniu dzisiejszym ludność miasta przez ofiarowanie mu Krzyża Walecznych otrzymuje sowitą nagrodę. Rada Miejska jako przedstawicielka tej ludności, Krzyż ten przyjmuje z wdzięcznością. Widzi w nim ona dowód i wyróżnienie Płocka spośród innych miast Rzeczypospolitej i drogą każdemu mieszkańcowi pamiątkę, którą przekaże potomnym, by zachęcić ich do wytrwałej pracy dla Ojczyzny, dla poświęcenia za nią życia.*

Odznaczenie to tym jest dla nas droższe i bardziej zaszczytne, że otrzymujemy je z Twoich rąk Panie Naczelniku. Niech żyje Naczelnik Państwa!”¹⁵.

Po R.Lutyńskim głos zabrał były przewodniczący płockiego Obywatelskiego Komitetu Obrony Państwa T.Świecki. Znowu najpierw przypomniał wysiłek płocczan w wojnie polsko – bolszewickiej i obronie miasta, na koniec oddając należny hołd J.Piłsudskiemu: „*Wodzu Naczelnny! W tym historycznym momencie przełomu, zapatrzony w odradzającą się duszę narodu, rozporządzając siłami wojskowymi, społecznymi i technicznymi, ogólnonarodowe odnosisz zwycięstwo. To też my, żołnierze nigdy niezdemobilizowanej armii społecznej, w poczuciu pełnionych tylko obowiązków dla Ojczyzny i dla naszego miasta w ciężkich jego chwilach, stajemy przed Tobą, Panie Naczelniku Państwa – przed Wami żołnierze bojowi, co przez lata swe życie niesiecie w ofierze, z uczuciem wdzięczności i z głębi serca wybiegającym okrzykiem: Niech żyje Naczelnny Wódz, niech żyje nasza Armia!*”¹⁶.

13Kamo, *Naczelnik Państwa w Płocku*, „Kur. Pł.”, nr 82 z 12 kwietnia 1921, s.2; A.M.Stogowska, *Odznaczenie miasta Płocka...*, s.99.

14, „Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych”, nr 22 z 4 czerwca 1921, poz. 899, rozkaz ministra spraw wojskowych L.1647, s.1022. Dyplom nadania KW nosił nr 25 102.

15Kamo, *Naczelnik Państwa w Płocku*, nr 82, s.2; T.Świecki, F.Wybult, op. cit., s.377; A.M.Stogowska, *Pobyt Naczelnika Państwa marszałka Józefa Piłsudskiego w Płocku – 10 kwietnia 1921 roku*, „Not. Pł.”, 1994, nr 1, s.21.

16Kamo, *Naczelnik Państwa w Płocku*, „Kur. Pł.”, nr 82, s.2; T.Świecki, F.Wybult, op. cit., s.379; A.M.Stogowska, op.cit., s.23.

Po tych okolicznościowych przemówieniach Naczelny Wódz mógł wreszcie przystąpić do ceremonii dekoracji obrońców Płocka. Ordery Virtuti Militari otrzymali: dowódca przedmościa płockiego mjr Janusz Mościcki, francuski inżynier mjr Albert de Buré, mjr Gustaw Przychocki, mjr Zygmunt Bohusz – Szyszko, kpt. Wojciech Wierzbowski, kpt. Leon Wasilewski, kpt. Henryk Bigoszt, pośmiertnie kpt. Mieczysław Głogowiecki, rtm. Edward Czuruk, rtm. Czesław Smoczyński, por. Konstanty Hartingh, ppor. Zbigniew Brodziński, pchor. Henryk Kleinert, sierż. Walerian Lisiecki, kpr. Antoni Młynarczyk, kan. Leon Wasilewski, szer. E.Tosiek, szer. E.Srebrzyński i inni, łącznie 15 osób.

Krzyżami Walecznych zostały odznaczone 64 osoby, m.in: gen. Mikołaj Osikowski, płk Józef Lewszecki, mjr Janusz Mościcki, kpt. Feliks Waluszewski, por. Iskander Achmatowicz, por. Bogdan Hoff, por. Konstanty Hartingh, por. Kazimierz Kozicz, ppor. Zbigniew Brodziński, pchor. Henryk Kleinert, chor. Jan Sekunda, sierż. Walerian Lisiecki, plut. mar. Antoni Sikorski, kpr. Hatała, kpr. Antoni Młynarczyk, st. żand. Szefczyk, st. żand. Nowogórski, st. żand. Bednarczuk, szer. Józef Tosiek, szer. Edward Srebrzyński, bomb. Pośpieszył, kan. Bargielski oraz cywile Janina Landsberg – Śmieciuszewska, Marcelina Rościszewska, Tadeusz Świecki, poseł Karol Mierzejewski, Tadeusz Włoczkowski z Sierpca, Wacław Dobiszewski.

Wśród odznaczonych znalazło się również kilku harcerzy: Tadeusz Jeziorowski, Józef Kaczmarek, Jan Wichrowski, pośmiertnie Antoni (Antolek) Gradowski i Stefan Zawadzki. Ponadto 3 pułk szwoleżerów otrzymał do rozdysponowania 11 orderów Virtuti Militari, a 27 pułk ułanów (dawny 203 p.uł.) – 24 Virtuti Militari¹⁷.

W czasie ceremonii żywe zainteresowanie Naczelnika wzbudził najmłodszy z odznaczonych – 14-letni Tadzio Jeziorowski. Na pytanie kim jest, rezolutnie odpowiedział: „- *jestem ochotnikiem i skautem!*”. Po takiej odpowiedzi wzruszony Naczelnik ucałował małego bohatera¹⁸.

Uroczystość zakończyła defilada 6 pułku piechoty Legionów, szwadronu 3 pułku szwoleżerów i skautów. Po niej J.Piłsudski na krótko odwiedził pobliski lokal gospody żołnierskiej.

Jesienią 1921 r. Krzyżem Walecznych odznaczony został sierż. Władysław Nowicki, który w czasie walki w rejonie „Stanisławówki” został ciężko ranny i stracił rękę¹⁹.

5. Nadanie tytułu Honorowego Obywatela miasta Płocka

Następnie Marszałek pojechał powozem do ratusza odebrać nadany mu tytuł Honorowego Obywatela miasta Płocka. Na miejscu pierwszy przemówienie wygłosił wiceprezes Rady Miejskiej R.Lutyński przypominając, że w tej samej sali 23 września 1831 r. zebrał się ostatni sejm przed odrodzeniem Rzeczypospolitej. W dalszej części swego

17, „Dziennik Personalny MSWojsk.”, 1921, nr 41 z 6 grudnia, s.1609; Kamo, *Naczelnik Państwa w Płocku*, „Kur. Pł.”, 1921, nr 82, s.2; W.Kulesza, *Harcerze Hufca Płockiego odznaczeni Krzyżem Walecznych*, „Kur. Maz.”, nr 99 z 2 marca 1938, s.4; W.Nekrasz, *Harcerze w bojach 1914 – 1921*, Warszawa 1930, s.62 - 63; B.Ostrowska, *Harcerska służba podczas obrony Płocka przed bolszewikami*, „Pł. Roc. Hist. – Arch.”, 1995, t.I, s.62 – 63; N.Wójtowicz, *Udział płockich harcerzy w wojnie 1920 roku*, „Not. Pł.”, 1999, nr 4, s.21.

Wcześniej odznaczeni zostali oficerowie i marynarze Flotyli Wiślanej

18Kamo, *Naczelnik Państwa w Płocku*, „Kur. Pł.”, nr 82, s.2; G.Gołębiewski, *Tadeusz Jeziorowski i Józef Kaczmarek – bohaterzy obrony Płocka w 1920 r.*, „Not. Pł.”, 1998, nr 1, s.27.

19Uczczenie bohaterstwa, „Kurier Płocki” 1921, nr 232 z 12 października, s.3.

wystąpienia powiedział: „*W tejże samej sali witamy Ciebie, pierwszy Naczelniku odrodzonego Państwa!*”

Ty jesteś jego widomym uosobieniem! Od pierwszej chwili zmartwychwstania Ojczyzny stoisz na jej czele, broniąc niepodległości i honoru! Granice naszego państwa przy jego wskrzeszeniu nie były ustalone! To też pierwszym zadaniem Twoim było arcytrudne, wymagające siły i potęgi umysłu, wykreślenie granic naszego Państwa, a następnie obrona ich przed wrogiem.

Dla tych celów powołałeś do życia walczącą armię i stojąc na jej czele, zaszczytnie pełniłeś wzięte na siebie obowiązki.

A gdy w lecie ubiegłego roku wróg ze wschodu wkroczył w granice państwa, Ty Naczelniku, swoją postawą, która nie pozwalała na rozpacz i zwątpienie, natchnąłeś i nas wiarą w zwycięstwo, rezultatem którego było odparcie wroga, a następnie zawarcie zaszczytnego dla nas pokoju w Rydze.

Naczelniku! Najtrudniejszą z umiejętności jest sztuka rządzenia. Szczególnie dziś piętrzą się trudności, gdyż na czoło wydarzeń u wszystkich narodów wysuwa się ustosunkowanie sił społecznych.

Ty jednak, dzięki niepospolitym zaletom umysłu i serca, swym darem wzbudzania wiary i ufności, umiałeś wpłynąć na złagodzenie zatargów wewnętrznych, bo imię Twoje to symbol jedności narodowej, a przez to niejedną skalę i rafę szczęśliwie ominęliśmy, o które potknąć, a i rozbić nawet mogła się nasza nawa państwowa. [...]

To też Naczelniku, Rada Miejska naszego miasta, przez usta moje, składa Ci hołd należny za doniosłą dla narodu i ofiarną pracę, tak przy wskrzeszeniu, jak i budowie naszej Ojczyzny. Jednocześnie wykonując uchwałę Rady Miejskiej z dnia 8 kwietnia, mam honor prosić Cię, nasz Naczelniku, abyś raczył przyjąć tytuł Honorowego Obywatela miasta Płocka. [...] Niech żyje Naczelnik Państwa!”

J.Piłsudski odpowiedział: „*Dziękuję serdecznie i przyjmuję Honorowe Obywatelstwo miasta Płocka. Przyjęcie zgotowane tu u was pozostawi mi niezatarte wspomnienie*”²⁰.

Z ratusza Naczelnik pojechał na cmentarz garnizonowy, na groby obrońców Płocka, poległych w sierpniu 1920 r. Kapelan garnizonu płockiego ks. Feliks Słonicki zaintonował modlitwy za zmarłych.

6. Podejmowanie J.Piłsudskiego przez płockie władze i instytucje

Następnie dostoyny gość na krótko wstąpił do starostwa i około godz. 15.00 pojechał do uroczysty - choć skromny – obiad, przygotowany w Hotelu Warszawskim. Obecna była jego świta i płocki establishment. Gościom podano barszcz, sztukę pieczonego mięsa, czarną kawę oraz białe i czerwone wino. Kolejno przemawiali i wznosili toasty goście i gospodarze. Wojewoda W. Sołtan podkreślił patriotyczne nastawienie w minionej wojnie polskiej inteligencji i robotników. Na koniec zwrócił się do J.Piłsudskiego: „*Panie Naczelniku Państwa! Ty, który ukochałeś dobro i czyn, jesteś wrodzonym zaprzeczeniem pesymizmu. Optymizm Twój zwyciężał zawsze chłód i głód. I wówczas, gdyś układał swój plan wydania walki trzem zbrojnym potęgom, gdy miałeś jedną szansę na zwycięstwo, a tysiąc szans przeciwko sobie, byleś tym szczęsnym optymistą, którzy wierzył w zwycięstwo sprawiedliwości, prawa i dobra! I oto Twój posiew, posiew optymizmu wydaje dziś swe plony. Twój przykład zagrzewa i zachęca rzesze całe; miasta, które zda się, że były już*

²⁰APP, akta m. Płocka, sygn. 22 083, protokół posiedzenia Rady Miejskiej z 10 kwietnia 1921 r.; Kamo, op. cit., nr 82, s.2; T.Świecki, F.Wybult, op. cit., s.379 – 380; A.M.Stogowska, op. cit., s.23 – 24; zob. też – K.Dobrosielski, *Józef Piłsudski, polityk, mąż stanu, marszałek Polski*, w: *Honorowi obywatele miasta Płocka 1921 – 1985*, Płock 1989, s.16.

opanowane przez wroga, wypędzają go zwycięsko – to owoc Twych prac, owoc, który się rozwinie we wszystkich sercach, owoc – gorącej miłości Ojczyzny. Za ten optymizm, za wiarę i pewność w zwycięstwo idei szczytnych i dobrych, którymiś nas natchnął – żyj nam długo!

Niech żyje Naczelnik Państwa, Drogi Komendant Piłsudski, Wódz Naczelny!”

Kolejnym mówcą był prezydent Płocka inż. A.Michalski, który wspominając wybuch upragnionej wojny między zaborcami powiedział: „[...] gdy jedna część narodu się wahała, a druga poszła na ugodę – Ty nie zawahałeś się ze szczupłą garstką bojowników nielicznych pójść w bój i podjąć wojnę dla uzyskania niepodległości Polski. Dużo przeszedłeś, wiele wycierpiałeś i wiele głogów i cierni spotkałeś na swej drodze, ale w końcu los uporczywy się zmienił, okoliczności nadeszły sprzyjające i oto ująłeś w swe ręce dowództwo, które doprowadziło nas do zwycięstwa. I dziś, gdy danem jest nam przeżywać pierwsze chwile spokoju zewnętrznego, jestem pewien, że doprowadzisz i dopomożesz krajowi do uregulowania spraw i zagadnień wewnętrznych, a choć są to zadania przeogromne – to jednak nie wątpię, iż da się je osiągnąć pod Twoim przewodem. Nasz Naczelnik Państwa niech nam żyje!”²¹.

Po nim głos zabrał ks. Ignacy Lasocki, który przypomniał pobyt J.Piłsudskiego w więzieniu w twierdzy magdeburskiej. Następni mówcy wznosili toasty za innych bohaterów wojny 1920 r. R.Lutyński uhonorował byłego szefa Sztabu Generalnego gen. T.Rozwadowskiego, mecenas Kazimierz Mayzner przypomniał zasługi dowódcy 5 Armii gen. W.Sikorskiego, inż. Bronisław Mosdorf przypominając pomoc Płocka dla walczącego Lwowa wznosił toast na cześć gen. W.Iwaszkiewicza, ks. F.Słonicki, mówiąc o obronie Płocka przypomniał zasługi gen. M.Osikowskiego, wojewodę W.Sołtana uhonorował toastem Kazimierz Dziewanowski, a gen. T.Rozwadowski podkreślił rolę duchowieństwa i biskupa płockiego A.J.Nowowiejskiego²².

W ten sposób wszyscy zasłużeni w zwycięskiej wojnie zostali uhonorowani. Po tych toastach głos zabrał J.Piłsudski, przypominając rozstrzelanego w Płocku Zygmunta Padlewskiego i tułaczkę żołnierza polskiego. Mówiąc o związku wojska ze społeczeństwem powiedział: „[...] Doszło do tego w niewielu miastach, które stanęły w obliczu grozy bezpośredniego niebezpieczeństwa. Gdy w takim Lwowie, Wilnie mi drogim, Łomży i Płocku ludność cywilna chwyciła za broń i stanęła obok żołnierza, dopełniła się ta jedność wojska ze społeczeństwem. [...]

*Jedną z takich chwil ma w swoich dziejach wasze miasto, Płock. Straszne to były ofiary, jakimi zapłaciliście za tę świętą jedność z żołnierzem polskim. Nie wolne były od nich dzieci i ciała kobiet. Lecz dopełniła się rzecz wielka – żołnierz polski poznał, że ma brata w społeczeństwie! Dziś, kiedy mianowałem miasto Płock żołnierzem, kiedy pasowałem Płock na rycerza – dziękuję wam i za obronę i za spełnienie mych usilnych dążeń! Wierzę, że już tak będzie zawsze i wznoszę toast na cześć miasta Płocka, nowego kawalera Krzyża Walecznych”*²³.

Na obiedzie znalazł się także – choć nieproszony – T.Jeziorowski. Zauważony przez Naczelnika został potraktowany po ojcowsku, usiadł J.Piłsudskiemu na kolanach i

21Kamo, *Naczelnik Państwa w Płocku*, „Kur. Pł.”, nr 83 z 13 kwietnia 1921, s.1; zob. też – T.Świecki, F.Wybult, op. cit., s.381; A.M.Stogowska, op. cit., s.24.

22Kamo, *Naczelnik Państwa w Płocku*, „Kur. Pł.”, nr 83, s.1; T.Świecki, F.Wybult, op. cit., s.381 – 382; A.M.Stogowska, op. cit., s.25.

23Kamo, *Naczelnik Państwa w Płocku*, nr 83, s.2; T.Świecki, F.Wybult, op. cit., s.382 – 383; A.M.Stogowska, op. cit., s.26.

opowiedział o swoich przeżyciach w czasie obrony Płocka. Ponieważ do munduru miał przypięty krzyż harcerek J. Piłsudski poczynił uwagę, że i on jest harcerzem.

Kiedy jednak kilka minut później odpowiadając na jakiś toast, podniósł do ust kielich wina, chłopiec natychmiast zareagował mówiąc: „- *Harcerzowi pić nie wolno!*”. Gdy J. Piłsudski mu odpowiedział, że sprawowana funkcja zobowiązuje go do wypicia alkoholu, rezolutny kawaler Krzyża Walecznych zripostował: „- *Taki to i harcerz, co pije!*”. W odpowiedzi usłyszał śmiech obecnych za sali i dopiero po chwili wytłumaczono mu, dlaczego Naczelnik mimo picia wina może nazywać się harcerzem²⁴.

Obiad zakończyły długie owacje na cześć J. Piłsudskiego. Po krótkiej przerwie Naczelnik w towarzystwie gen. T. Rozwadowskiego, wojewody W. Sołtana, starosty i innych odwiedził biskupa A. J. Nowowiejskiego. Po wyjściu z pałacu biskupiego, łamiąc ustalony program pieszo udał się na wzgórze Tumskie, gdzie natychmiast otoczył go tłum ludzi, pragnących znaleźć się jak najbliżej niego.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności natknął się tu na niego ówczesny uczeń gimnazjum im. Małachowskiego Stefan Gołębiowski, który po latach tak wspominał tę chwilę: „[...] *Otoczyli Brygadiera chłopcy z podstawówek, a my średniacy głowami wyżsi patrzyliśmy na nich zachwytem zazdrości.*

Piłsudski prezentował się w całej okazałości. Nie w szarym mundurze żołnierskim, lecz w takim błękitnym mundurze, który harmonizował z niebem bez żadnej chmurki. A twarz jego odpowiednio promieniowała uśmiechem wziętym z wysokiego słońca, blaskiem spływającym po srebrze szabli.

*I właśnie ta szabla najwięcej interesowała chłopców. Jedni dłonią głaskali szablę, inni chwytały jej sieczne ostrze za rękojeść, a jeden nawet wyjął tę szablę do pół pochwy. Wówczas wyraźnie rozbawiony On zapytał chłopca: - *Podoba ci się? – O tak, i to bardzo! – z podskokiem odrepetował. – A ty wiesz, skąd ta szabla się wzięła? Chłopiec poczerwieniał i cichutko odburknął: - Nie wiem. Komendant [...] pogładził chłopca po głowie i po raz trzeci zapytał chłopca z ułatwieniem: - A znasz ty nasz hymn narodowy? A my po »tak« wraz z chłopcem krzyknęliśmy chórem: - Co nam obca przemoc wzięła, szablą odbierzemy!*”²⁵.*

Po przechadzce na skarpie J. Piłsudski skierował się do Towarzystwa Naukowego Płockiego, gdzie bibliotekę i zbiory muzealne prezentował mu Stefan Rutski. Pokazał mu m.in. dzieło Flawiusza Wegecjusza Renata z 1776 r. „O sprawie rycerskiej nauka”, dedykowane jednemu z przodków Marszałka - Franciszkowi na Piłsudach Piłsudskiemu. Na zakończenie pobytu w TNP Naczelnik złożył swój autograf w księdze pamiątkowej Towarzystwa²⁶.

Z powodu pewnego opóźnienia w programie zrezygnował ze zwiedzania skarbcza i muzeum katedralnego, ponieważ w starostwie o godz. 19.00 zebrali się przedstawiciele płockich władz, organizacji i instytucji na przyjęcie, tzw. cercle z jego udziałem. Dostarczyło to J. Piłsudskiemu okazji do bezpośrednich rozmów z wieloma osobami, co wykorzystał, żywo interesując się sprawą komunikacji na Wiśle i jej regulacją, planami budowy mostu i linii kolejowej do Płocka, reformą rolną, sprawami samorządu i szkolnictwa. W czasie

24 M. Olszowski, *Ruch ochotniczy 1920 roku wśród młodzieży 2-go Gimnazjum koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Płocku*, „Życie Mazowsza”, 1935, nr 8, s.239 – 240; G. Gołębiowski, *Tadeusz Jeziorowski i Józef Kaczmarek...*, s.27.

25 *Piłsudskiego spotkanie z uczniami widziane oczami Stefana Gołębiowskiego*, „Not. Pł.”, 1988, nr 4, s.17.

26 Księga pamiątkowa TNP za lata 1902 - 1995, karta 15; Kamo, *Pobyt Naczelnika Państwa*, „Kur. Pł.”, nr 83, s.2; T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s.383; A.M. Stogowska, *Odnaczenie miasta Płocka...*, s.107.

przyjęcia przyjął dyplom honorowego członka Płockiego Towarzystwa Muzycznego „Lira” i specjalnie wydrukowany ozdobny numer „Kuriera Płockiego”, a podczas pogawędki z dyrektorem gimnazjum im. Małachowskiego Mieczysławem Olszowskim, żartobliwie przyznał się do swoich trzech słabości, z których pierwszą były papierosy, drugą – dzieci, a trzecią – ukochane rodzinne Wilno²⁷.

Spotkanie z J. Piłsudskim wykorzystali także przedstawiciele płockiej PPS i związków zawodowych, składając na jego ręce – jako byłego lidera PPS i Naczelnika Państwa – memoriał w obronie eksmitowanych fernali oraz aresztowanych członków PPS i związków zawodowych. W dokumencie nie brakowało krytycznych uwag pod adresem ziemiaństwa i tzw. burżuazji. Czytamy tam m.in.: „*Jedynie Ty Naczelniku, wytrwałeś na stanowisku pomimo wściekłych zamachów ze strony prawicy, która dzisiaj tak tłumnie się zebrała i która dzisiaj fałszywe składa Ci hołdy i wiernopoddane życzenia. A jednocześnie tam na folwarkach wyrzuca robotnika tego, który walczył o Polskę, wyrzuca się żony i rodziny tych, którzy bądź to poginęli, bądź służą jeszcze w wojsku. [...]*”.

Naczelniku! W dniu dzisiejszym, w dniu, w którym cała kołtuneria Płocka składa Ci będzie życzenia, które są tylko obłudnymi, zwróć uwagę na robotnika miejskiego i wiejskiego, który zwraca się do Ciebie z całą ufnością z zapytaniem, czy nie masz silniejszej ręki w stosunku do burżuazji, która na każdym kroku staje w poprzek interesów kraju i na szkodę Ojczyzny, wyzwolonej z pęt najazdu.

Naczelniku, dla upamiętnienia Twego przyjazdu do Płocka, wpływ ze swego wielkiego stanowiska na Związek Ziemiaków w naszym powiecie, aby przestał znęcać się nad rodzinami fernali, którzy masowo są wyrzucani z mieszkań, a pozostaniesz na długie lata w pamięci tych, którzy naprawdę bronili niepodległości i powstrzymaj zapędy obszarników, którzy [...] eksmitują nawet żony poborowych żołnierzy oraz ich rodziny.

Korzystając z Twego przyjazdu do Płocka, my robotnicy, zorganizowani w Polskiej Partii Socjalistycznej oraz w związki zawodowe, nie robimy jarmarcznej hecy wzorem sfer burżuazyjnych, lecz witając Cię w mieście naszym, składamy niniejszy memoriał z prośbą o amnestię dla zasądzonych towarzyszy [...]”, wśród których byli Franciszek Koniczkiewicz, Leon Przybylski, Wincenty Kępczyński, Aleksander Klonowski, Adam Kozłowski, Aleksander Kujawski oraz 4 inne osoby²⁸.

Jest wątpliwe, aby J. Piłsudski, który nie chciał być postrzegany jako polityk związany z PPS, zaangażował się w tego typu interwencje.

Po przyjęciu Naczelnik uczestniczył jeszcze w raucie oficerów garnizonu płockiego, gdzie znowu były przemówienia i toasty, m.in. płk. Mireckiego, wojewody W. Sołtana, ks. prałata Ignacego Lasockiego, Tadeusza Sułowskiego i Klemensa Jędrzejewskiego.

Około północy J. Piłsudski z osobami towarzyszącymi wyjechał z Płocka samochodem do Kutna, a stamtąd pociągiem do Warszawy. Na jego zaproszenie w podróży towarzyszył mu biskup płocki A.J. Nowowiejski, który wybierał się do stolicy na konferencję Episkopatu²⁹.

²⁷Kamo, *Pobyty Naczelnika Państwa*, „Kur. Pł.”, nr 83, s.2; T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s.383; A.M. Stogowska, op. cit., s.26. J. Piłsudskiego uczciło także akademią w teatrze – jednak bez jego udziału – Płockie Towarzystwo Wioślarskie (*Akademia*, „Kur. Pł.”, nr 79 z 8 kwietnia 1921, s.2).

²⁸T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s.384 – 385.

²⁹Kamo, *Pobyty Naczelnika Państwa*, „Kur. Pł.”, nr 83, s.2; *Wyjazd Pana Naczelnika Państwa i J.E. Biskupa Płockiego*, „Kur. Pł.”, nr 81 z 12 kwietnia 1921, s.3; *Sprostowanie*, ibidem; T. Świecki, F. Wybult, op. cit., s.385; W. Jędrzejewicz, op. cit., s.22; A.M. Stogowska, op. cit., s.26.

W ten sposób dobiegła końca wizyta Naczelnika Państwa, opromienionego sławą wskrzesiciela Polski niepodległej i pogromcy Armii Czerwonej. Dla mieszkańców Płocka było to wielkie wydarzenie, stąd ogromne zainteresowanie, entuzjazm i wiwaty, jakie towarzyszyły J. Piłsudskiemu wszędzie tam, gdzie się pojawił. Należy także podkreślić, że Płock był wtedy drugim po Lwowie – który otrzymał order Virtuti Militari – miastem uhonorowanym wysokim odznaczeniem wojskowym za wkład w obronę niepodległości Polski.

Dziś można się zastanawiać, dlaczego Płock – tak jak Lwów – nie otrzymał Virtuti Militari. Według ówczesnych informacji prasowych gen. W. Sikorski proponował odznaczenie miasta właśnie tym orderem, jednak ponieważ wniosek odnadczeniowy nie zachował się, nie wiadomo, czy gen. J. Haller wnioskował o przyznanie Virtuti Militari i Naczelne Dowództwo ten wniosek odrzuciło, czy też – co jest bardziej prawdopodobne – złożył wniosek na Krzyż Walecznych³⁰.

Niewątpliwie porównując zasługi ludności Lwowa i Płocka w walce o niepodległość, Lwów wyraźnie górował nad Płockiem. Długość trwania, skala i znaczenie walk we Lwowie były znacznie większe, a poza tym faktem jest, że w pierwszej fazie ataku bolszewickiego na Płock obrońcy ulegli panice, czego we Lwowie nie było.

Wizyta w Płocku została także zauważona przez prasę ogólnopolską. „Żołnierz Polski” z 23 kwietnia 1921 r. zamieścił zdjęcia z uroczystości, a Adam Grzymała – Siedlecki przybliżył czytelnikom wydarzenia 18 i 19 sierpnia 1920 r. Zaprezentowano również sylwetki i czyny odznaczonych orderem Virtuti Militari obrońców Płocka³¹.

Tak więc dzięki wizycie marszałka J. Piłsudskiego w Płocku oraz odnadczeniu miasta i obrońców, bohaterstwo i poświęcenie płocczan zostało należycie uhonorowane i stało się znane w całym kraju.

Epilogiem wizyty J. Piłsudskiego było symboliczne odznaczenie poległych w obronie Płocka dwu harcerzy. Nastąpiło to w czasie obchodów 10-lecia płockiego harcerstwa w połowie maja 1921 r. Główne uroczystości przewidziane były na niedzielę 15 maja, natomiast udekorowanie grobów poległych - następnego dnia. W poniedziałek 16 maja 1921 r. rano - odbyła się w katedrze msza św. odprawiona przez ks. Ludomira Lissowskiego. W wygłoszonej homilii gloryfikował czyn, ponieważ „*jeden czyn więcej jest wart od tysiąca przemówień*”. Po mszy harcerze udali się na cmentarz parafialny, aby uczcić poległych w czasie obrony Płocka w 1920 r. Antoniego Gradowskiego i Stefana Zawidzkiego. W tej części uroczystości uczestniczyli głównie harcerze płoccy, ponieważ drużyny zamiejscowe w większości opuściły już Płock. Przedstawiciel Naczelnictwa ZHP Władysław Nekrasz udekorował groby obu poległych Krzyżami Walecznych, zabierając głos przy grobie A. Gradowskiego. Według relacji prasowej „*mówca podniósł czyn harcerzy bohaterskiego miasta, którzy legli na placówce, dając tym świadectwo poziomowi etycznemu i poczuciu patriotycznemu, jakie ożywiają ogół harcerstwa*”.

30Prasa stołeczna o bohaterach płockich, „Kur. Pł.”, nr 207 z 2 września 1920, s.3. W artykule zamieszczonym w „Żołnierzu Polskim” anonimowy autor – prawdopodobnie A. Grzymała – Siedlecki – napisał, że „*W uznaniu tej bohaterskiej postawy ludności Płocka, która godna jest stanąć obok okrytej sławą obrony Lwowa, gen. broni Józef Haller, ówczesny dowódca Frontu Północnego, przedstawił Dowództwu Naczelnemu wniosek na nadanie miastu odznaki za waleczność*” (Obrona Płocka, „Żołnierz Polski”, nr 21 z 23 kwietnia 1921, s.6). Sugerowałoby to jednak wniosek na KW.

31A. Grzymała – Siedlecki, *Bohaterski Płock*, „Żołnierz Polski”, nr 21 z 23 kwietnia 1921, s.2; idem, *Jak ludność Płocka broniła miasta i Ojczyzny*, ibidem, s.3 – 5; *Ze złotej księgi bohaterów*, ibidem, s.4 – 6; *Obrona Płocka*, ibidem, s.6. Tygodnik ilustrowany „Świat” zamieścił dwa zdjęcia z wizyty (nr 17 z 1921).

Przy grobie S.Zawidzkiego przemawiał inspektor Okręgu Płockiego ZHP Klemens Jędrzejewski, który wygłosił dosyć niecodzienne przemówienie. Zamiast hurrapatriotycznej mowy retorycznie zapytał - „*pozostawiając sumieniu dorosłych obywateli kraju rozstrzygnięcie pytania - czy słuszną jest rzeczą, aby umierali ci młodzi, prawie dzieci, w walce z wrogiem*”. Na koniec – zwyczajowo już - wezwał harcerzy, aby byli gotowi do obrony ojczyzny³².

(fragment książki – G.Gołębiewski, *Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918 – 1939*, Płock 2008)

³²Święto Harcerzy, „Kurier Płocki” 1921, nr 110 z 18 maja, s.2 – 3.